


URSZULA ROGÓLSKA
redaktor wydania

Dziesięć lat temu licealiści dwóch cieszyńskich szkół: LO im. M. Kopernika i LO im. A. Osuchowskiego zorganizowali pierwszy Koncert Walentynkowy, z którego dochód przekazali na cel charytatywny. Drugi koncert i pozostałe – które zawsze mają miejsce w lutym, w okolicach dnia św. Walentego – przygotowywali już z myślą o cieszyńskim domowym Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty. Dziś trud koordynacji przedsięwzięcia wzięli na siebie licealiści z „Kopera”, ale organizują go wciąż wspólnie z rówieśnikami z „Osucha” i „Katolika” – LO im. św. Melchiora Grodzieckiego. Piszemy o nich na str. IV-V. ■

ZA TYDZIEŃ

- W Panoraminie parafii: BARBARA LANGHAMMER z Ustronia
- W naszym nowym cyklu „Dla rodziny”: WSPÓLNOTA PRZYMIERZA RODZIN „MAMRE”

Droga Krzyżowa w byłym KL Birkenau

Rodzina – trzeźwa albo żadna

O trzeźwość w polskich rodzinach modlili się uczestnicy Drogi Krzyżowej, odprawionej 23 lutego na terenie byłego KL Birkenau w Brzezince. Szczególne wrażenie wywarły na nich także wstrząsające świadectwa ludzi, którzy odnieśli zwycięstwo nad alkoholem.

– Albo rodzina będzie trzeźwa, albo nie będzie jej w ogóle – mówi ks. kan. Władysław Zązel, diecezjalny duszpasterz trzeźwości. Nabożeństwo zbiegło się w czasie z obchodzoną właśnie w diecezji bielsko-żywieckiej rocznicą rodziny.

Kolejne stacje Męki Pańskiej rozważano przy miejscach kaźni obozowej, poczynając od rampy, gdzie wyladowywano transporty więźniów. Przejmujące były świadectwa trzeźwych alkoholików – ludzi, którzy odnoszą zwycięstwo nad nalogiem.

– Mój syn chyba nigdy, przez całe swoje dzieciństwo, nie widział mnie trzeźwego – mówił jeden z uczestników Drogi Krzyżowej. – Dzięki Bogu, dzięki wytrzeźwieniu, które trwa już od kilkunastu lat, moje wnuki jeszcze nigdy nie widziały mnie pijanego.

– Duszpasterstwo trzeźwości organizuje tego rodzaju plenerowe nabożeństwa dwukrotnie w ciągu roku – mówi diecezjalny duszpasterz trzeźwości ks. kan. Władysław Zązel. Jesienią w Kalwarii Zebrzydowskiej, a w Wielkim Poście w byłym KL Birkenau. Nabożeństwa te są nie tylko okazją do dziękczynienia za wytrwanie w trzeźwości. Tutaj dla wielu droga trzeźwości właśnie się zaczęła.



Modlitwa o trzeźwe rodziny w byłym KL Birkenau

Ostatnią stacją Drogi Krzyżowej odprawiono w kościele NMP Królowej Polski w Brzezince. Stąd uczestnicy nabożeństwa przejechali do oświęcimskiego kościoła św. Maksymiliana – patrona ruchów trzeźwościowych i abstynenckich – by wziąć udział w Eucharystii.

W modlitwie uczestniczyli przede wszystkim wierni i kapłani diecezji bielsko-żywieckiej, a także z sąsiednich diecezji: krakowskiej, katowickiej i sosnowieckiej. Honorowym uczestnikiem nabożeństwa był ks. prałat Stanisław Zarych, duszpasterz trzeźwości z diecezji przemyskiej.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

SPOTKAJ PANA – OŻYW WIARĘ – POWIEDZ DEUS MEUS



Uroczysta Eucharystia, pierwsze spotkania na modlitwie, pierwsze spektakle i koncerty rozpoczęły w miniony weekend VII Tydzień z Ewangelią w Bielsku-Białej. W tym roku towarzyszy mu hasło: „Do wygrania piękne życie”. A piękne jest wtedy, kiedy jest zgodne z wolą Bożą. Przekonywali o tym także muzycy chrześcijańscy ze szczecińskiego zespołu Deus Meus, którego nazwa nawiązuje do Tomaszowego wyznania: „Dominus meus et Deus meus” – „Pan mój i Bóg mój”. W sobotę 23 lutego w kościele św. Maksymiliana w bielskich Aleksandrowicach znani muzycy chrześcijańscy zaprosili wszystkich do wspólnego śpiewu i dawali mocne świadectwo swojej przynależności do Pana. Słuchacze koncertu stali się jego uczestnikami. ■

To nie był jedynie koncert z oklaskami – Deus Meus zaprosił wszystkich do uwielbiania Pana pieśnią

Pogrzeb ks. prałata Józefa Sanaka

BIELSKO-BIAŁA. Kilka tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie ks. prałata Józefa Sanaka, jednego z najbardziej znanych kapłanów na Podbeskidziu. Uroczystości żałobne odbyły się 18 i 19 lutego w bialskim kościele Opatrzności Bożej, w którym zmarły kapłan pracował przez ostatnie 37 lat. Ceremonii wprowadzenia trumny do kościoła przewodniczył kardynał Franciszek Macharski. Następnego dnia ceremonie żałobne prowadził biskup Tadeusz Rakoczy. Przy trumnie kapłana stanęły Kompania Honorowa WP, dziesiątki pocztów sztandaro-

wych, delegacje władz samorządowych, parlamentarzyści, kombatancki, związkowcy, przedstawiciele parafii, w których niegdyś pracował ks. Józef Sanak – z Jawiszowic, Andrychowa, Kóz. W homilii ks. prof. Tadeusz Borutka, dyrektor Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej, a niegdyś uczeń ks. Józefa Sanaka, przypomniał niezwykle życiorys zmarłego księdza – żołnierza Armii Krajowej, więźnia politycznego w czasach stalinowskich, kapelana podbeskidzkiej „Solidarności”, gorliwego kapłana, który życie poświęcił służbie Bogu i Ojczyźnie.



Tysiące wiernych, a wśród nich kard. Franciszek Macharski, odprowadzały na cmentarz śp. ks. prałata Józefa Sanaka

Nowy przewodniczący

BIELSKO-BIAŁA. Przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Handzlik, sprawujący tę funkcję już drugą kadencję, podczas sesji 22 lutego złożył dymisję z zajmowanego stanowiska. Jak uzasadnił, chciał w ten sposób ochronić Radę przed negatywnymi skutkami medialnej kampanii, prowadzonej przeciwko niemu. Główny podnoszony przez media zarzut dotyczył łączenia funkcji przewodniczącego RM z etatowym zatrudnieniem przez Beskidzką Izbę Rzemieślniczą – jako przedstawiciela Izby sprawującego nadzór nad bielskim Zespołem Szkół Rzemieślniczych i pobierającego miesięczną pensję w wysokości ok. 15 tysięcy złotych brutto. Przewodniczący Handzlik w styczniu 2008 r. zrzekł się tego wynagrodzenia, deklarując dalszą pracę na rzecz szkoły – podejmowaną już społecznie. Rezygnując z funkcji przewod-

niczącego RM podkreślił, że nie czuje się w żaden sposób winny, gdyż nie było przeszkód formalnych ani prawnych do łączenia obu funkcji, a także do pobierania w przeszłości wynagrodzenia. Sprawa wysokości wynagrodzenia będzie jednak przedmiotem kontroli wojewody śląskiego, badającej prawidłowość wydatkowania budżetowej subwencji na oświatę. Po dymisji Wiesława Handzlika bielscy radni funkcję przewodniczącego powierzyli Jarosławowi Klimaszewskiemu. Nowy przewodniczący ma 38 lat, z wykształcenia jest psychologiem i specjalistą w dziedzinie marketingu i zarządzania.

Bielska Rada Miejska ma nowego przewodniczącego



W dniu skupienia uczestniczyli członkowie arcybractwa z całej diecezji

Czuwanie ma sprawiać radość

BIELSKO-BIAŁA. Członkowie Arcybractwa Straży Honorowej z diecezji bielsko-żywieckiej przybyli do katedry św. Mikołaja, by wziąć udział w wielkopostnym dniu skupienia. – Trzymanie straży przy Sercu Jezusowym powinno sprawiać nam radość – przypomniał ks. prałat Zbigniew Powada, proboszcz parafii katedralnej, w której od wielu lat działa wspólnota Arcybractwa. Dzień skupienia rozpoczę-

ła Eucharystia, koncelebrowana przez księży opiekunów Arcybractwa. Na jej zakończenie diecezjalny moderator ruchu, ks. Piotr Grochowicki, przyjął w szeregi kilku nowych członków. Członkowie Arcybractwa czynnie uczestniczą w życiu modlitewnym swoich parafii: prowadzą nabożeństwa, otaczają modlitwą tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, często włączają się także w dzieła charytatywne.

Halowe igrzyska abstynentów

KAMESZNICA, MILÓWKA. Mimo wiosennego ciepła sportowych akcentów nie zabrakło. Uczestnicy spotkania pojechali do sąsiedniej Milówki, gdzie na sali gimnastycznej tutejszego gimnazjum udało się zorganizować kilka rodzinnych konkurencji sportowych. Po tegorocznych igrzyskach abstynentów w Kamesznicy nie pozostaną ślady nart, ani biorące udział w osobnym konkursie śniegowe rzeźby. Jednak owocem spotkania będzie dane tutaj świadectwo i nowy zapas sił do trwania w trzeźwości.

Mimo wiosennego ciepła sportowych akcentów nie zabrakło. Uczestnicy spotkania pojechali do sąsiedniej Milówki, gdzie na sali gimnastycznej tutejszego gimnazjum udało się zorganizować kilka rodzinnych konkurencji sportowych. Po tegorocznych igrzyskach abstynentów w Kamesznicy nie pozostaną ślady nart, ani biorące udział w osobnym konkursie śniegowe rzeźby. Jednak owocem spotkania będzie dane tutaj świadectwo i nowy zapas sił do trwania w trzeźwości.

„Miłosierny Samarytanin” w Leśnej

LEŚNA, KRAKÓW. Jednym z laureatów nagrody „Miłosierny Samarytanin 2007” – przyznawanej od czterech lat przez Karmelitański Wolontariat św. Eliasza, działający przy klasztorze karmelitów na Piasku w Krakowie, został ks. Piotr Sądkiwicz, proboszcz parafii Świętego Michała Archanioła w Leśnej. Decyzję o tym, kto ma zostać laureatem, co roku podejmuje mieszkańcy Krakowa i Małopolski na zasadzie plebiscytu. Głosowanie ma na celu wyłonienie zwycięzcy w dwóch kategoriach: „pracownika służby zdrowia, dla którego pomoc cierpiącym jest powołaniem, a nie tylko wypełnieniem za-

wodowych obowiązków” oraz osoby, która „bezinteresownie spieszy z pomocą bliźniemu w potrzebie”. Ks. Sądkiwicz otrzymał nagrodę w tej własnej kategorii. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 25 lutego w piwnicy św. Eliasza przy klasztorze karmelitańskim na Piasku. Ks. Sądkiwicz jest zwycięzcą trzeciej edycji konkursu „Proboszcz Roku”, laureatem Nagrody im. Brajana Chlebowskiego za zasługi na rzecz propagowania transplantacji jako nowej formy ewangelizacji i twórcą parafialnego klubu krwiodawstwa oraz banku danych o dawcach szpiku kostnego.



W kościele NSPJ w Kętach dzieci i dorośli ustawili się w długiej kolejce do autograf Tomasa Adamka

Tomasz Adamek, mistrz świata w boksie,
czytał dzieciom Biblię

Walczyć jak Dawid

–Wiem, że z pomocą Opatrzności można wygrać każdą walkę. Przypomnijcie sobie, jak mały Dawid pokonał Goliata... – mówił maluchom z Kęt i okolic Tomasz Adamek, który w kościele NSPJ w Kętach był gościem 4. Spotkania z dobrą lekturą.

Pochodzącego z Gilowic Tomasza Adamka, mistrza świata w boksie w wadze półciężkiej i juniorciężkiej, do Kęt zaprosili siostry zmartwychwstanki i ks. dr Stanisław Cader – organizatorzy cyklu „Spotkanie z dobrą lekturą” pod patronatem bł. matki Celinii Borzęckiej. Było to czwarte z kolei spotkanie dzieci z lekturą Biblii i literatury dziecięcej. Kęty gościły już dziennikarza i prezentera pogody Tomasza Zubilewicza, bp. Antoniego Długosza z Częstochowy i Łukasza Golca, muzyka Golec uOrkiestry.

Tomasz Adamek – tato Roksany i Weroniki – przeczytał dzieciom fragmenty Biblii o walce Dawida z Goliatem oraz fragment Ewangelii św. Marka z Biblii dla dzieci o tym, że aby wejść do królestwa niebieskiego, trzeba stać się jak dziecko.

Dzieci zadawały mistrzowi sportowemu kilkadziesiąt pytań – o jego dzieciństwo, przygotowania do walki, o postawę fair play w sporcie. Mistrz, mimo że uprawia brutalny sport, mówił dzieciom, że w każdej dziedzinie życia chrześcijanin jest zobowią-

ny do dawania świadectwa. Podkreślał, że to przecież normalne – skoro jest człowiekiem wierzącym, modli się i nie wstydzi się mówić o Bogu.

Na zakończenie spotkania dzieci modliły się w intencji swojego gościa i wszystkich sportowców. 19 kwietnia Tomasz Adamek będzie walczył z Jamajczykiem O'Neilem Bellem. Zwycięstwo w tej walce da mu szansę walki o tytuł mistrza świata IBF w wadze juniorciężkiej.

Pomysł organizowania spotkań poświęconych propagowaniu czytelnictwa wśród dzieci zrodził się po konferencji poświęconej matce Celinie, która odbyła się we wrześniu 2007 r.

– Po zapoznaniu się z pismami Matki i odkryciu jej zamiłowania do lektury postanowiłem zaprosić do parafii NSPJ znane osoby, by na wzór bł. Celinii wskazać dzieciom, jak ciekawe i rozwijające wyobraźnię może być czytanie mądrych książek – podkreśla ks. dr Stanisław Cader. – Inicjatywę wsparły siostry zmartwychwstanki. Spotkania możliwe są również dzięki życzliwości ks. proboszcza Jerzego Musiałka, przewodniczącego Rady Miejskiej Kęt Józefa Skudlarskiego oraz wsparciu finansowemu Banku Spółdzielczego z prezes Stanisławą Zadorą, a także patronatowi Biblioteki Miejskiej w Kętach.

URSZULA ROGÓLSKA



„Czwartki ze zdrowiem” w Ustroniu

Lekarze w Czytelnii

Frekwencja zawsze dopisuje. Lekarz ma czas, by odpowiedzieć na wszelkie pytania pacjentów. A porady zawsze są bezpłatne. „Czwartki ze zdrowiem” to już tradycja w ustronńskiej Czytelnii Katolickiej.

Od listopada 2005 r., kiedy przy parafii św. Klemensa w Ustroniu została poświęcona Czytelnia Katolicka, nie ma miesiąca, by nie odbyły się tu wystawa, wykład, odczyt, prelekcja. Swoje stałe miejsce mają tu także comiesięczne „Czwartki ze zdrowiem”. Cieszą się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród słuchaczy, jak i prelegentów – lekarzy niemal wszystkich specjalności, związanych z Ustroniem.

21 lutego gościem spotkania była specjalista pulmonolog Małgorzata Descour-Madejska. Mówiła o najczęstszych chorobach układu oddechowego i ich profilaktyce. Po wykładzie – jak co miesiąc – słuchacze i pacjenci zada-

wali lekarce nurtujące ich pytania związane z tematem, na które w gabinecie podczas wizyty prawdopodobnie nie byłoby czasu.

– To już ósma taka prelekcja w ramach „Czwartków ze zdrowiem” – mówi proboszcz ustronńskiej parafii ks. kan. Antoni Sapota. – Kiedy zastanawialiśmy się, jak wykorzystać pomieszczenia Czytelnii, by służyła ona mieszkańcom Ustronia, padła propozycja, by organizować także spotkania z lekarzami. Dziękuję im za tak życzliwe podejście do tego pomysłu. Absolutnie bezinteresownie przyjmują zaproszenia i wygłaszają prelekcje.

– Ma to być zarówno zachęta do profilaktyki zdrowotnej, jak i okazja do zwyczajnego poznania się lekarzy i pacjentów – mówi Barbara Langhammer, jedna z inicjatorek „Czwartków ze zdrowiem”. – Spotykamy się w sali, a nie w gabinecie. To sprawia, że łatwiej rozmawiać, łatwiej zapytać o problemy nurtujące nas czy członków naszych rodzin.

URSZULA ROGÓLSKA

Pulmonolog Małgorzata Descour-Madejska i ks. kan. Antoni Sapota pokazują, jak udzielić pomocy chorym z problemami płucnymi



URSZULA ROGÓLSKA

Zaproszenia

DLA PAR NIESAKRAMENTALNYCH

Ks. Krzysztof Bojan, duszpasterz osób żyjących w związkach niesakramentalnych, serdecznie zaprasza wszystkich pozostających w tzw. związkach cywilnych na rekolekcje wielkopostne, które odbędą się 9 i 10

marca br. o godz. 16.00 w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej. Poprowadzi je ks. Andrzej Cieślak – katecheta z Krakowa.

KURS DLA FOTOGRAFÓW

Komisja Liturgiczna Diecezji Bielsko-Żywieckiej przyjmuje

zapisy na kurs dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego podczas celebracji liturgii. Zainteresowani kandydaci powinni do 14 marca złożyć w gmachu Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej (ul. Żeromskiego 5, pokój 62) następujące dokumen-

ty: podanie skierowane do Komisji Liturgicznej, opinię własnego księdza proboszcza i jedną fotografię. – O terminach zajęć wszyscy kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie – mówi ks. dr Piotr Greger, przewodniczący komisji.

„KOPERNIK” ZNÓW RUSZYŁ

KAZIMIERZ KABIESZ, DYREKTOR „KOPERNIKA”



– Koncerty na rzecz hospicjum stały się już tradycją naszej szkoły. Wiem, że nauczyciele i uczniowie, którzy się angażują w ich organizację, poświęcają temu przedsięwzięciu wiele swojego czasu. To zamieszanie, jakie panuje tuż przed koncertem, nie dezorganizuje jednak życia szkoły. Uczniowie poznają ideę hospicjum – to dla nich dodatkowa ważna lekcja życia.

DOROTA KANIA, KATECHETKA



– Podziwiam bezinteresowne zaangażowanie młodzieży w organizację koncertów. Większość z nich nie ma okazji poznać ciężko chorych, których my, jako wolontariusze, odwiedzamy w domach, a którym oni pomagają przez koncerty. Podziwiam ich, że wystarczą im nasze świadectwa, jak bardzo są potrzebni hospicjum.

KATARZYNA MICHAŁEK, POLONISTKA



– Jak schować siebie i być dla innych – tego uczymy się wszyscy przez koncerty. Bo choć pokazujemy się na scenie, to tak naprawdę najważniejsze jest to niewidoczne. Początkowo była to dla nas jakaś próba samorealizacji. Teraz, po dziesięciu latach, odkrywamy, że najistotniejsze w życiu jest być „dla” – dla kogoś.

PATRYCJA ŁYŻBICKA, POLONISTKA



– Koncerty dla hospicjum to nie jedynie rozrywka dla naszej młodzieży. To także realizowanie istotnych celów wychowawczych. Dla nas, nauczycieli, to ogromna radość, kiedy widzimy, że młodzi są naprawdę odpowiedzialnymi partnerami w tym przedsięwzięciu. Doceniamy to nie tylko my, nauczyciele, dyrekcja teatru, wolontariusze hospicjum, ale i sponsorzy, których oni sami pozyskują.

KASIA GRZYBEK, KL. I „KOPERNIKA”



– O walentynkowych koncertach, z których dochód przeznaczony jest na rzecz cieszyńskiego hospicjum, wiemy między innymi od katechetki Doroty Kania. Też chciałam się włączyć w jego organizację. Szukałyśmy sponsorów. A w czasie przerwy na koncercie sprzedawałam z Asią kwiaty.

– To pozornie dwa różne światy – świat radosnej młodzieży i świat odchodzących chorych. Ale radość młodych pozwala nieść nadzieję chorym. Młodzi o tym wiedzą i chcą tę nadzieję dawać – mówiła Dorota Kania po Koncercie Walentynkowym na rzecz Hospicjum im. św. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie.

tekst i zdjęcia
URSZULA ROGÓLSKA

Ponad 400 fantów loterii fantowej: od pokarmu dla wiewiórek po chińską porcelanę i kolację w ekskluzywnej restauracji. Naręcza kwiatów, serca wykonane najróżniejszymi technikami plastycznymi. Okazały tort, misternie przygotowane kolorowe kanapki i oczywiście to, na co czekali wszyscy – blisko czterogodzinny koncert. A na scenie cieszyńscy licealiści z „Kopernika”, „Osucha” i „Katolika”, którzy prezentowali całą gamę talentów artystycznych: od sztuki kabaretu, przez muzykę rockową, jazzową, pop, aż po taniec towarzyski i nowoczesny. Wszystkie te atrakcje stały się udziałem dobroczyńców cieszyńskiego domowego Hospicjum im. św. Łukasza Ewangelisty, którzy przyszli na Koncert Walentynkowy. Pod organizacyjnym okiem nauczycieli i uczniów z LO im. M. Kopernika przygotowali go licealiści z całego Cieszyna. Koncert charytatywny przygotowali po raz dziesiąty. Po raz dziewiąty całkowity dochód z niego przekazali hospicjum.

Najpiękniejsze dni

Dorota Kania, katecheta z „Kopera”, a zarazem wolontariuszka Hospicjum im. św. Łukasza Ewangelisty, dobrze pamięta, jak dziewięć lat temu przyszli do niej licealiści: Basia Swakoń, Magda Bregin i Jacek Porzycki. Rok wcześniej przygotowali Koncert Walentynkowy, z którego dochód przeznaczali na cel charytatywny. Rok później zapytali katechetkę o hospicjum, o to, czy swoimi talentami mogliby włączyć się w pomoc ciężko chorym, którymi opiekują się cieszyńscy wolontariusze. Tak się za-

Z serca dla serca – c

Radość



częła historia, która stała się już tradycją w Cieszynie.

Ze strony grona pedagogicznego najbardziej w organizację koncertów angażują się: Katarzyna Michałek, Włodzimierz Habarta, Lucyna Stefaniec, Magdalena Gawlikowska, Urszula Broda i Dorota Kania. Ale zawsze mogą liczyć na wsparcie wszystkich kolegów – także z innych szkół Cieszyna – m.in. Agaty Ogórek, Brygidy Łomozik-Czyżewskiej i Krystyny Solarz z „Osucha”. Cenią sobie zyczliwość dyrekcji liceum. – Wiemy, że w tym czasie nieco dezorganizuje się praca szkoły – uśmiechają się nauczyciele.

Nie próżnują też uczniowie. Kiedy jedni przygotowują występy artystyczne, inni opracowują specjalne mapki Cieszyna. Dzielą między siebie poszczególne ulice i w firmach, które przy nich działają, szukają sponsorów i ofiarodawców fantów na loterię. A tuż przed koncertem rodzice przygotowują ciasta i torty. Wolontariusze hospicjum – kanapki.

Pełni podziwu są dla nich pracownicy Teatru im. Adama Mickiewicza. Młodzi potrafią być odpowiedzialni i zdyscyplinowani – wyznaczają sobie konkretne zadania porządkowe na scenie i za kulisami – pełny profesjonalizm!

– To ogromna radość współpracować z nimi przy koncercie. To jedne z najpiękniejszych dni w życiu szkoły – mówią nauczycielki Katarzyna Michałek, opiekunka samorządu, i Patrycja Łyżbicka, która w tym roku (jako absolwentka „Kopera”) prowadziła koncert w raz z Szymonem Tatką – absolwentem LO im. Antoniego Osuchowskiego (prowadził pierwszy walentynkowy koncert).

1 – cieszyńscy licealiści dla Hospicjum Łukasza Ewangelisty

Ć dla nadziei



Hospicjum na lekcjach

Hospicjum jest obecne na wielu lekcjach. Zwłaszcza na katechezie.

– Podziwiam uczniów za ich bezinteresowność na rzecz hospicjum – podkreśla Dorota Kania. – Raczej nie zobaczą efektów swojej pracy, nie wszyscy będą odwiedzać chorych w ich domach – i to z różnych powodów. Z drugiej strony nasi chorzy nierzadko są już w tak poważnym stanie, że trudno im wtedy mówić, że pomagamy im także dzięki młodzieży. Ale też nie o to chodzi, by mówić, kto i dlaczego pomógł. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. To pozornie dwa różne światy – świat radosnej młodzieży na scenie i świat odchodzących chorych. Ale ta radość młodych, pozwala nieść nadzieję chorym. Młodzi o tym wiedzą i chcą tę nadzieję dawać...

– Idea hospicjum chwyciła – mówią nauczyciele. – Kolejne pokolenia naszych uczniów chcą pomagać hospicjum. Co więcej – wielu naszych absolwentów biorąc ślub, zastrzega na zaproszeniach, by ewentualne pieniądze, które goście weselni chcieliby przeznaczyć na kwiaty bądź prezenty dla nich, przekazać na konto hospicjum. Pytają nas o wolontariat. Niekoniecznie potem jest to wolontariat hospicyjny, ale czujemy satysfakcję, że chcą służyć innym, potrzebującym, nie domagając się za to żadnej zapłaty. ■

Znaczący zastrzyk

Powstałe przed 10 laty Hospicjum im. św. Łukasza Ewangelisty od początku może liczyć na wsparcie finansowe Urzędu Miasta w Cieszynie i Starostwa Powiatowego. Ale dzięki licealistom w tę pomoc włączają się regularnie firmy, szkoły, przedsiębiorstwa i wiele osób prywatnych. Ich długą listę zamieszczono na programie koncertu. Na liście są aż 52 firmy.

– Ale to i tak nie wszyscy – uśmiecha się Dorota Kania. – Bardzo wielu dobroczyńców, w tym osób prywatnych, prosi nas o anonimowość. Przekazują pieniądze na konto hospicjum, mówią, że to ich potrzeba serca, i proszą, by tego faktu nie upubliczniać.

Dzięki tegorocznemu koncertowi udało się zebrać ponad 14 tys. zł. Podobnie było w roku ubiegłym. – To znaczący zastrzyk finansowy dla hospicjum – wyjaśnia Dorota Kania.

– Dzięki temu możemy kupować sprzęt, o jakim marzy niejedna placówka opiekuńcza: koncentratory tlenku, ssaki, materace przeciwodleżynowe, specjalistyczne łóżka, a nasi wolontariusze: lekarze, pielęgniarki, psychologowie biorą udział w szkoleniach z zakresu opieki paliatywnej.

Grupa tańca nowoczesnego pod kierunkiem Izabeli Tymich „Pas de bourrée” nigdy nie odmawia występu dla hospicjum

Kanapki, ciasta, kwiaty, serduszka – cały dochód z ich sprzedaży zostaje przeznaczony na potrzeby chorych



„KOPERNIK” ZNÓW RUSZYŁ

MAGDALENA GAWLIKOWSKA, ANGLISTKA

– To wspólne dzieło całej szkolnej społeczności i rzeszy mieszkańców Cieszyna, którzy przez okazaną sympatię, wsparcie finansowe czy ofiarowanie nam fantów na loterię są razem z nami. Wszyscy mamy satysfakcję, że służyliśmy szczytnemu celowi – bardzo cieszy fakt, że dzięki naszej pracy, radości, talentom możemy komuś podarować nadzieję...



KACPER MATULA, ABSOLWENT „KOPERNIKA”, KABARET „GÓRKI TIM”

– Kabaret, który tworzymy z Piotrkim Cieślarem, powstał specjalnie na potrzeby koncertu. Podziwiliśmy szczytną ideę i chcieliśmy też dać coś z siebie. Dwa lata temu skończyliśmy naukę w liceum, ale i tak jesteśmy co roku w lutym w teatrze na scenie podczas Koncertu Walentynkowego. Jeśli chce nas słuchać publiczność, a my możemy dolożyć swoją cegiełkę dla hospicjum, to będziemy to robić zawsze!



ASIA SKÓRA, PIERWSZOKLASISTKA Z „KOPERNIKA”

– Kiedy przysłałam do szkoły, wiedziałam, że będę się chciała włączyć w jakiś sposób w organizację koncertów na rzecz hospicjum. To bardzo ważny cel – pomagamy osobom ciężko chorym. Nie możemy być jeszcze wolontariuszami odwiedzającymi ich w domach, ale możemy włączyć się w wolontariat w ten sposób.



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CHORYCH HOSPICJUM

IM. ŁUKASZA EWANGELISTY,

ul. Wąska 2a, Cieszyn, tel. (033) 851 45 14
(wtorki 15.30–16.30) lub 0 691 771 892;
www.hospicjum.home.pl,
e-mail: cieszynehospicjum@vp.pl
BSK o/Cieszyn
40 1050 1083 1000 0001 0624 5111

Dla „starych” oazowiczów i nie tylko

Modlitwa w sercu

Diecezjalna Diakonia Modlitwy Ruchu Światło-Życie wraz z Odnową w Duchu Świętym naszej diecezji zapraszają do wspólnej modlitwy – na „Czuwania w Sercu” i Seminarium Odnowy Wiary.

Najbliższe spotkanie modlitewne z cyklu „Czuwania w Sercu” odbędzie się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej (przy dworcu) już 6 marca (kolejne – w pierwsze czwartki miesiąca) o godz. 19.00.

– Z kolei 31 marca rozpoczynamy Seminarium Odnowy Wiary dla dorosłych, „starych” oazowiczów i nie tylko – informuje Anna Grulich z Diakonii Modlitwy. – Chcemy, by był to przede wszystkim czas odnawiania swojej relacji z Panem Jezusem. Będzie również grupa kapłańska, którą będzie animował ks. Romek Berke.

– To tylko siedem tygodni – kończących się wylaniem Ducha Świętego. Spotkania, począwszy od 31 marca, będą się odbywały w każdy poniedziałek o godz. 19.00 (o 18.30 jest parafialna Eucharystia) w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ważne, żeby być na pierwszym spotkaniu. Zasadniczo będzie to grupa zamknięta (w planie spotkania: konferencja, modlitwa, spotkanie w małej grupie. Zakończenie ok. godz. 21.00) – podkreśla Anna Grulich. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy!

IM



ARCHIWUM GN

Warsztaty folklorystyczne na Żywiecczyźnie

Wielkanocne tradycje żyją

Zdobienie pisanek i warzenie żuru – to tylko niektóre z dawnych tradycji wielkanocnych, które dzieciom i młodzieży powiatu żywieckiego przybliżą specjalnie w tym celu zorganizowane warsztaty.

Do 14 marca do ośrodków kultury i szkół Żywiecczyzny dotrą instruktorzy – etnografowie i folklorysty – którzy pokażą najmłodszym, jak ich przodkowie przygotowywali się do przeżycia Wielkiego Tygodnia. Zajęcia obejmą najpierw instruktaż wykonania najbardziej znanych symboli pasyjnych i świątecznych: palm i pisanek. Będzie też mowa o tradycjach zdobniczych związanych z tym właśnie okresem roku liturgicznego. Kolejnym celem warsztatów jest zapoznanie dzieci i młodzieży z regionalną obrzędowością wielkopostną i wielkanocną: zawiązywaniem dzwonów, topieniem Judasza, warzeniem żuru czy dość oryginalnym zwyczajem, znanym jako „stare na nowe”, w ramach którego na górę za

wsią wynosiło się stare rzeczy w nadziei, że zostaną przemienione w nowe.

Trzecim elementem cyklu imprez jest adresowany do najmłodszych konkurs plastyczny, w którego ramach uczestnicy warsztatów wykonają kartki świąteczne, będące ilustracją wielkanocnych tradycji.

– Wzorem poprzednich edycji warsztatów, spodziewamy się udziału w nich ponad pół tysiąca dzieci – mówi Mirosław Dziergas, dyrektor Wydziału Turystyki Starostwa Powiatowego w Żywcu. – W zajęciach uczestniczą także nauczyciele oraz członkinie Kół Gospodyń.

Rozstrzygnięcie konkursu, połączone z wystawą nagrodzonych prac, odbędzie się we wtorek 18 marca o godz. 13.00 w siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W czasie warsztatów najmłodszy mieszkańcy Żywiecczyzny będą poznawać wielkopostne i wielkanocne tradycje swojego regionu

Przed Świętem Pieśni Wielkanocnej w Międzyrzeczu

Śpiewanie o Tajemnicy

– O tajemnicy Zmartwychwstania można mówić na wiele sposobów: językiem poetów, teologów, mistyków... W czasie, w którym będziemy obchodzić pamiątkę Zmartwychwstania Pana, zapraszamy do świętowania przez wspólny śpiew – mówi Krzysztof Feruga z grona organizatorów Święta Pieśni Wielkanocnej.

– Okres wielkanocny obfituje w wiele wspaniałych utworów, które głoszą tę Dobrą Nowinę. Zapraszamy zatem do wspólnego wychwalania zmartwychwstałego Chrystusa wszystkie chóry i schole liturgiczne, wykonujące muzykę wielogłosową bądź gregoriańską a cappella. Niech to Święto Pieśni Wielkanocnej, które odbędzie się 12 kwietnia w parafii pw. św. Marcina w Międzyrzeczu Górnym, stanie się dniem rado-

ści, dniem naszej wspólnej modlitwy poprzez śpiew – zachęca Krzysztof Feruga.

Jak zapowiadają organizatorzy, celem przeglądu pieśni jest m.in. pielęgnowanie pieśni liturgicznej i podnoszenie poziomu wykonawczego amatorskich zespołów chóralnych, promowanie i inspirowanie twórczości muzycznej o przeznaczeniu liturgicznym. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 10 marca br.

Każdy chór wykonuje program trwający maksymalnie 15 minut. Repertuar chórów, biorących udział w przeglądzie, powinien zawierać utwory o tematyce wielkanocnej. O przyjęciu do przeglądu decyduje rada artystyczna, a jej decyzje zostaną przekazane najpóźniej do 15 marca.

Rezygnacja z udziału w przeglądzie oraz inne zmiany związane z występem

powinny być zgłoszone do biura organizacyjnego najpóźniej trzy tygodnie przed datą przeglądu.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do przyjęcia pewnej liczby uczestników ze względu na ograniczenie czasowe. Kolejność przesłuchań będzie zależała od losowania, a o kolejności wystąpienia zespoły zostaną powiadomione pisemnie. Szczegóły na temat przeglądu na stronie internetowej: www.agninovi.republika.pl/przegląd.htm.

Przeгляд zakończy uroczysta Msza św. w kościele pw. św. Marcina, odprawiona w intencji uczestników przeglądu. Po Eucharystii przewidziany jest występ laureatów.

Szczegółowych informacji udziela dyrektor organizacyjny przeglądu: Krzysztof Feruga, tel. kom. 0 792 036 654. e-mail: kferuga@interia.pl.

UR



Żywieckie złote pary z burmistrzem Antonim Szlagorem (trzeci z lewej)

50 lat razem

Złoci jubilaci

Dziesięć par małżeńskich mieszkających w Żywcu świętuje w tym roku złote gody – 50-lecie małżeństwa.

Z okazji święta jubilatów w żywieckim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyło się spotkanie małżeństw z burmistrzem Żywca Antonim Szlagorem, który wręczył im okolicznościowe medale przyznane przez Prezydenta RP. Spotkanie stało się okazją do gratulacji pod adresem jubilatów za trwałość ich zwią-

ków małżeńskich i wspólne wychowywanie gromadek dzieci, ale i podziękowaniem za to, że pracowali na rzecz miasta Żywca.

W gronie tegorocznych jubilatów żywieckich znaleźli się: Elżbieta i Franciszek Walaszkiwie, Jadwiga i Zenon Wojtunikowie, Jadwiga i Stanisław Pietraszkowie, Antonina i Zdzisław Miodońscy, Małgorzata i Józef Setlowie, Stefania i Antoni Pająkowie, Anna i Konstanty Paździorowie, Józefa i Jerzy Biegunowie, Jadwiga i Stanisław Dziki, Alicja i Włodzimierz Łukańkowie. ■

110. rocznica urodzin Aleksandra Kunickiego

Zapomniany as

Na parafialnym cmentarzu w Kozach znajduje się grób jednego z najwybitniejszych żołnierzy Polski Podziemnej Aleksandra Kunickiego, pseudonim „Rayski”.

Aleksander Kunicki urodził się 110 lat temu, 26 lutego 1898 r., w Demni Wyżnej koło Stryja. W czasie I wojny światowej walczył pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Brał też udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–20 r. Będąc w 3. Pułku Strzelców Podhalańskich, trafił do Bielska. Tu w latach trzydziestych brał udział w zwalczaniu szpiegostwa i dywersji niemieckiej na terenie miasta, powiatów Biała i Żywiec oraz na ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

We wrześniu 1939 r. musiał uciekać z opanowanego przez Niemców Bielska. Przez Rumunię dostał się do polskiego wojska we Francji. Po francuskiej kapitulacji w 1940 r. przedostał się nie do Anglii, lecz okupowanej Polski. Rozpoczęła się jego niezwykła praca w Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Początkowo działał w Brześciu, by od końca 1942 r. już w Warszawie pełnić funkcję kierownika grupy wywiadowczej w samodzielnej oddziale

dywersyjnym AK, a później w Kedywie – Kierownictwie Dywersji przy Komendzie Głównej AK. Jego zadaniem było wywiadownictwo przygotowywanie zamachów na wysokich oficerów hitlerowskich i funkcjonariuszy niemieckich urzędów centralnych. To on przygotował akcje likwidacji wielu hitlerowskich oprawców, w tym też najsłynniejszej – na generała SS Franza Kutschere.

Wojnę Aleksander Kunicki zakończył z orderem Virtuti Militari, przyznany mu za podziemną działalność przez Komendę Główną AK.

Po wojnie powrócił do Kóz koło Bielska, do żony i dwójki dzieci. Już w czerwcu 1945 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa pod zarzutem... współpracy z hitlerowcami. W październiku został skazany na śmierć. Przed egzekucją uchroniła go interwencja towarzyszy broni z AK, którzy dotarli do prezydenta Bieruta. Dzięki nim został uniewinniony w kwietniu 1946 r.

W Bielsku-Białej dożył swych dni. Zmarł 6 czerwca 1986 r. w wieku 88 lat. Został pochowany u boku swej żony Barbary, na cmentarzu w Kozach. **AK**



ARCHIWUM GŃ

Płomienie pamięci – po raz trzeci

Znaki nadziei

Rodzinne Koło PTTK „Szarotka” z Andrychowa i Grupa Modlitewna z Gronia Jana Pawła II już po raz trzeci zwróciły się do członków towarzystw turystycznych z apelem, by w rocznicę śmierci Jana Pawła II – 2 kwietnia o 21.37 – zapalić ogniska na szczytach gór, a także świece w oknach domów i schronisk.

W poprzednich latach górskie ogniska rozpałały grupy turystów – członków PTTK, pomagali ratownicy GOPR, TOPR, harcerze, żołnierze, leśnicy. – Trzeba koniecznie pamiętać, by miejsce rozpalenia ogniska uzgodnić ze służbami leśnymi, zadbać o zachowanie wszelkich zasad bezpieczeństwa, odpowiednią odległość od lasu i nie wolno zapomnieć o dokładnym zagaszaniu ognia – przypomina Stefan Jakubowski, opiekun kaplicy na Groniu i inicjator akcji Płomień Pamięci.

Taki ogień po raz trzeci zaplonie też na beskidzkim Groniu Jana Pawła II, na polanie w pobliżu kaplicy i papieskiego pomnika. Tak właśnie, przy ognisku, turyści i pielgrzymi modlili się na Groniu po odejściu Jana Pawła II do domu Ojca – 3 kwietnia 2005 r. Sąd właśnie zrodziła się myśl, by płonące na wzniesieniach ogniska pomagały jednoczyć się z innymi, którzy pamiętają.

– Na Groniu będziemy tego dnia od godziny 19.00 modlić się w kaplicy w intencji rychłego wyniesienia sługi Bożego Jana Pawła II na ołtarze. Mszę św. sprawować będzie ks. Jacek Pędziwiatr, wicedyrektor diecezjalnego Radia Anioł Beskidów, a potem odmówimy Różaniec, Apel Jasnogórski i w procesji światła przejdziemy do miejsca, w którym zapalimy o 21.37 płomień pamięci. Ten ogień to znak naszego pragnienia, by pamięć trwała. To także znak nadziei, że nasz umiłowany Ojciec Święty spogląda na nas. Cieszymy się, że ta inicjatywa została podjęta i ufamy, że znajdzie kontynuatorów w kolejnych latach – mówi Stefan Jakubowski. **MB**

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów, ul. św. Jana Chrzciciela 14, 43-346 Bielsko-Biała, tel. 033 821 20 00, nr konta bankowego: 35 1020 1390 0000 6002 0168 0446, www.aniolbeskidow.pl, e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl.



„Gość Niedzielny”
w Aniele Beskidów

– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA Wiktorii i Karol Laszczakowie z parafii św. Jakuba w Szczyrku

Liczy się wola Pana

W ubiegłym roku biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił w Szczyrku-Czornej nowy ośrodek Caritas, a Wiktorii i Karol Laszczakowie, którzy na ten cel ofiarowali diecezji rodzinne gospodarstwo, dziękowali Bogu, że pozwolił im dożyć tego radosnego dnia.

A nie wszystkie dni ich wspólnego, dziś już prawie 60-letniego małżeńskiego życia były takie. Najpierw było pierwsze dziecko – wielka radość, ale szybko i ból, bo Pan Bóg je zabrał do siebie, a ciężko chorą 20-letnią Wiktorii, niespełna pół roku po urodzeniu dziecka, sama przyjęła sakrament namaszczenia chorych...

Wróciła jednak do sił. Druge dziecko urodziło się zdrowe. Wskutek ludzkiego zaniedbania przy obsłudze inkubatora to upragnione maleństwo zmarło. – Wołałam: Boże, daj mi siły, żebym mogła się z Twoją wolą pogodzić... – mówi ze łzami w oczach.

Długo chorowała, przeszła śmierć kliniczną. Miała jednak niezwykłą siłę i pogodę ducha. Wtedy też postanowiła, że skoro Bóg tak ich doświadcza, to widocznie chce od niej czegoś więcej. Trudno dziś zliczyć jej dobre dzieła.

Swoją szczególną misję wobec ludzi realizował też jej mąż – ratownik GOPR. Wiele było ciężkich akcji. – Były też chwile radości, kiedy po poszukiwaniach udawało się uratować ranego czy zagubionego... Pamięta się je jednakowo mocno – przyznaje pan Karol.

A jednak mama!

– Pogodziłam się z wolą Bożą, choć czasem było mi bardzo



ZDJEŃCA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

ciężko. Pomagała mi ta głęboka wiara, którą obdarowała mnie mama, i opieka Matki Bożej, która objawiła się w kiedyś na Górcie w Szczyrku.

Odwiedzający chorą Wiktorii z Najświętszym Sakramentem – wówczas młody szczyrkowski wikariusz – ks. Edward Staniek poprosił: „Przyjmijcie mnie za syna, może będę mógł choć trochę wynagrodzić to, co wam Pan Bóg zabrał. – Od tej pory mówi mi: mamu. To już ponad 40 lat minęło – wspomina pani Wiktorii. Dziś ks. Edward, znany kapłan i naukowiec, nadal odwiedza w Szczyrku swoich przybranych rodziców. – Mieliliśmy zawsze na kogo czekać, mieliśmy za kogo się modlić – mówią zgodnie Wiktorii i Karol Laszczakowie.

Za to słowo: „mamu” postanowiła podziękować Bogu, stawiając w 1968 r. na górkim stoku pod Skrzycznem krzyż. W jego postawieniu pomogli księża ze Śląska. Mimo wielu prób wyjaśnienia przez komunistyczne władze, kto postawił krzyż, udało się dochować tajemnicy. Nikt nie zdradził.

Od 15 lat co roku w sobotę przed uroczystością Zesłania Du-

Wiktorii i Karol Laszczakowie odbierają z rąk biskupa Rakoczego medal Caritas

cha Świętego pod krzyżem odprawiana jest Msza św. W grubym albumie pani Wiktorii na wklejanych co roku zdjęciach, obok związanych z tym miejscem wierszy Mariana Koniora ze Szczyrku, widać coraz liczniejszą grupę ludzi, mnóstwo kwiatów wokół polowego ołtarza.

Chwile szczęścia

Pani Wiktorii z zapałem oddawała się zawsze pracy charytatywnej. Była też bardzo aktywna społecznie. Lubiła śpiewać w chórze, a zorganizowanych przez nią pielgrzymek do różnych sanktuariów nie sposób się dziś doliczyć. Zaczęło się w 1968 r. od wyjazdu na Jasną Górę.

Kiedyś na Wawelu w katedrze podczas uroczystej Eucharystii została wyznaczona do procesji z darami, by nieść bukiet róż – w imieniu polskich matek. – Kiedy zdziwiłam się, że to akurat mnie ma przypaść taki honor, kardynał Wojtyła potwierdził: tak, właśnie pani pójdzie w tej delegacji! – wspomina.

W 1980 r. pojechała do Rzymu. Był to dla parafii trudny czas: od 20 lat wierni ze Szczyrku cze-

kali na pozwolenie na budowę kościoła. Ojcu Świętemu zawiązała w darze własnoręcznie wyhaftowany proporzec, a na nim słowa: „Ojczy Święty, szczyrkowianie chcą budować nową świątynię. Pobłogosław naszym staraniom”. Papież spojrział i zapewnił: dostaniecie pozwolenie. I rzeczywiście: za trzy miesiące było...

Razem z mężem postanowili, że to, co odziedziczą po rodzicach, oddadzą na chwałę Bogu. Tak powstał ośrodek Caritas w Czornej. Zgodnie z ich największym pragnieniem – jako ośrodek dla dzieci.

– Oczywiście, że bylibyśmy szczęśliwi, mając teraz wokół siebie wnuki czy nawet prawnuki. Ale widać wola Pana Boga była inna i teraz cieszymy się radością dzieci, które będą przyjeżdżać do Czornej. I pamiętamy, że to Pan Bóg działa, wszystko, co przydarza się człowiekowi, pochodzi od Niego – dodają. ■

W MOJEJ OPINII:

KS. KAN. ANDRZEJ LORANC, PROBOSZCZ W SZCZYRKU:

– Pani Wiktorii Laszczak może być przykładem bezinteresownej pracy charytatywnej. Robi to na wiele sposobów, a przy tym daje też swoim życiem wspaniałe świadectwo zawierzenia Panu Bogu wszystkich doświadczeń. To człowiek niezwykłej wiary. Za swoją pracę dla Kościoła otrzymała w 2003 r. najwyższe kościelne odznaczenie dla osób świeckich: papieski medal „Pro Ecclesia et Pontifice”. To dla niej cenne wyróżnienie, ale widać też na co dzień, jak ważna jest dla niej życzliwość, której doznaje od innych za swoje dobre serce. Oboje państwo Laszczakowie dają wspaniały przykład małżeńskiego życia...

